WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 168 | **Kraków, piątek 10 kwietnia 1908 r.** | **ROK XVI.**

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM. KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 9 kwietnia 1908 r.

— SKŁAD NOWEJ RADY pod względem politycznym przedstawia się jak następuje. Z opozycyi secesyjnej pozostało 8 członków: prof. Jaworski, prof. Fierich, dr. Koy, ks. Krupiński, prof. Nowak, prof. Pareński, Szatkowski i hr. Wodzicki. Z dawnej konserwatywnej większości, która ongi wybrała obecnego prezydenta pozostali: pp. Bialik, dr. Bobilewicz, Beringer, prof. Domański, Drozdowski, Federowicz, Kosobucki, dr Poniklo, Sędzimir, Stachowski i dr Staniszewski, razem 11. Reszta rady czyli 53 członków, — należy mniej lub więcej do liberalno żydowskiego bloku.

Żydów zasiada w radzie 19. Jest to najwyższa cyfra żydowskich rajców, odkąd Kraków istnieje.

Rada zatem pozostała bez opozycji. Bo 7 secesjonistów tonie w oceanie koalicji zgrupowanej około prezydenta. W gruncie rzeczy i ta opozycja jest w Radzie zbyteczną, i za trzy lata zniknie całkowicie, — o ile dobrowolnie nie wystąpi...

Blok liberalny wprowadził do rady cały szereg ludzi nowych dotąd zupełnie nieznanych.

Duży jest stosunkowo procent urzędników, którzy swojemi głosami poparli prawie wyłącznie listę liberalną. Jakie znaczenie miały głosy żydowskie, o tem można się przekonać zestawiając liczbę głosów prof. Pareńskiego (1499) z przeciętną liczbą głosów 700 listy niezawisłej, na której był postawiony. Okazuje się stąd, że po za żydami i pełnomocnictwami lista liberalna otrzymała 400 do 500 głosów „inteligentnych"...

— NOWA RADA. Prezydent miasta dr. Leo rozosłał dziś listy do nowo wybranych członków Rady miasta, zawiadamiając ich o wyborze, i zapytując czy przyjmują mandat radziecki.

— Z TOWARZYSTWA PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH w Krakowie donoszą: Wystawa ze zbiorów F. Jasieńskiego urządzona na dochód sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju zostaje z dniem 12. b. m. zamkniętą, ponieważ Towarzystwo potrzebuje sali na wystawę obrazów Kowalskiego. W salach Tow. wystawioną będzie od jutra: piątku praca śp. Wyspiańskiego i Władysława Ekielskiego zatytułowana: „Akropolis" mająca za treść pomysł zabudowania Wawelu po zburzeniu istniejących szpitalnych budynków wojskowych.

— KURSA dla RZEMIEŚLNIKÓW. Pożyteczną inowacyę wprowadza wkrótce miejskie Muzeum dla Sztuk i Rzemiosł. Są to kursa rysunkowe dla rzemieślników wszelkich zawodów, kierowane przez jednego z artystów, zajmujących się sztuką stosowaną do przemysłu. Kursa te, zupełnie bezpłatne, będą się odbywały wieczorami. Uczestnicy będą mogli również wieczorami korzystać z biblioteki, jaka się znajduje przy Muzeum Sztuk i Rzemiosł. a która posiada wiele cennych dzieł, mogących oddać rzemieślnikom wielkie usługi.

Należy się spodziewać, że rzemieślnicy krakowscy skorzystają jak najliczniej z tej sposobności. Zwłaszcza cechy powinny w swym zakresie działania uczynić wszystko, aby przysporzyć kursom jak największej liczby uczestników. Leży to w interesie rzemiosła krakowskiego, które do walczenia ma nie tylko z konkurencyą fabryczną, lecz także z uprzedzeniami, jakie się wyrobiły w ciągu długiego czasu, na podstawie stwierdzonego niestety faktu, iż kierunek artystyczny w rzemiośle naszem nie doznawał należytego uwzględnienia z jednej strony, poparcia z drugiej. Kursa rysunkowe mogą stać się podstawą do pożądanej w tym kierunku zmiany i trzeba mieć nadzieję, że sfery interesowane otoczą je należytą uwagą.

Kursa rozpoczną się w maju br. Zapisywać się można w kancelaryi Muzeum ul. Franciszkańska l. 4. od 6-8 wieczorem.

— TADEUSZ LELIWA, znakomity tenor, którego koncert zapowiedziany na dzień 13. b. m. obudził ogromne zainteresowanie w naszem mieście, zajmuje nie tylko jedno z najpierwszych miejsc wśród śpiewaków polskich, lecz także za granicą uważany jest za jednego z najwybitniejszych tenorów. W Krakowie dotychczas jedynie z rozgłosu znany, karyerę artystyczną rozpoczął w trupie rosyjskiej Borodoja, z którego to teatrem goszcząc w Moskwie, występem w „Aidzie" zdobył wstępnym bojem publiczność i krytykę. Następnie po krótkim i pełnym tryumfu pobycie w Warszawie, udał się do Włoch, gdzie kolejno występując w Turynie, Rzymie, a wreszcie w „La Scala" w Medyolanie zyskał olbrzymi sukces, a prasa włoska szeroko rozniosła jego sławę, stawiając go w rzędzie pierwszych tenorów świata. Od stycznia b. r. występuje gościnnie w Warszawie, której jest ulubieńcem, a dość wspomnieć znakomitą kreacyę w „Chopinie" Oreficiego, by zachwyt ten usprawiedliwić. Wspólnie z p. Leliwą grać będzie p. Irena Szwarcówna, młoda skrzypaczka z Warszawy, uczennica prof. Michałowicza i Młynarskiego, laureatka konserwatorjum paryskiego, znana z występów w Wiedniu. Berlinie, Paryżu, Rosji i głównych miastach gdzie ostatnio występując z p. Leliwą, cieszyła się olbrzymim powodzeniem.

— Z SALI KONCERTOWEJ. Adam Didur, znakomity basista, którego występ obudził żywe zainteresowanie w naszem mieście muzycznem wykona niezwykle interesujący program przy współudziale wybornej śpiewaczki koncertowej p. Matyldy Polińskiej-Lewickiej. Program ten podajemy w całości: I. a) Moniuszko. „Starość". b) Gall „Skryta miłość" odśpiewa A. Didur. II. Moniuszko Arja z op. „Halka" odśpiewa p. Polińska-Lewicka. III. Gomez I. Wielka arja z op. „Salvator Rosa" odśpiewa A. Didur. IV. a) Meyerber Arja z op. „Robert Djabeł" odśpiewa p. A. Didur, b) Arja z op. „Dama pikowa" odśpiewa A. Didur V. Niewiadomski, Gall „Pieśni" odśpiewa p. Polińska-Lewicka. VI. Mozart Arja z op. „Wesele Figara" odśpiewa A. Didur. Obojgu miłym gościom akompaniować będzie p. Bolesław Wallek-Walewski Początek o godzinie 8 ej wieczór.

— WYDZIAŁ KOŁA PANIEN opiekujących się opuszczonemi dziećmi zawiadamia wszystkich członków wspierających i zwyczajnych, że w sobotę 11 b. m. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej ul. Pijarska l. 1 walne zgromadzenie, na którem bez względu na komplet załatwioną ma być sprawa zmiany statutu.

KONKURS na NAJPIĘKNIEJSZĄ WYSTAWĘ SKLEPOWĄ. Sąd konkursowy wydelegowany z łona Towarz. upiększania m. Krakowa z współudziałem p. Zygmunta Ziembickiego jako delegata kongregacji kupieckiej, uchwalił udzielić I nagrodę firmie Henryk Schwarz przy ul. Grodzkiej.

Gdy pomiędzy zgłoszonemi firmami jury nie znalazła oprócz wyżej wymienionej żadnej wystawy, któraby się do nagrody kwalifikowała, postanowiono nagrodzić firmy niezgłoszone i udzieliła II nagrodę firmie Zygmunt Siemek przy ul. św. Tomasza, III nagrodę firmie „Au printemps" przy ul. Szewskiej. Listy pochwalne udzielono firmie Szarski i Syn w Rynku i firmie K. Michalska przy ul. Szewskiej.

Wogóle zauważyła jury przeładowanie, brak gustu i prostoty, a nawet czystości w przeważnej liczbie wystaw krakowskich.

— POŚWIĘCENIE NOWEGO SKLEPU. Dziś przed południem po nabożeństwie odprawionem w kościele Marjackim, O. Szymon Tychowski T. J. poświęcił sklep i magazyn konfekcji damskich p. Wacława Młodeckiego w nowo przebudowanym domu p. Celestyna Czynciela na „Barszczowem". Nowy ten magazyn na pierwszem piętrze z wejściem przez sklep jest jednym z najokazalszych w naszem mieście, a wieczorne jego oświetlenie tak zewnątrz jak i wenątrz sprawia nader efektowne wrażenie. Magazyn p. Młodeckiego gotowych konfekcji damskich bogato zaopatrzony i pięknie urządzony wpłynie niezawodnie na nasze panie, aby unikały sklepów żydowskich.

Poświęcenie całego domu p. Czynciela odbędzie się po Świętach.

† FELIKSA EGER opatrzona Św. Sakramentami po długiej chorobie zmarła w Zakopanem, dnia 5 kwietnia 1908 przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się tamże dnia 7 b. m.

— Ś. p. JAN TADEUSZ ks. LUBOMIRSKI. W Warszawie zmarł w 82 roku życia ś. p. Jan Tadeusz Lubomirski, wybitny pisarz, ekonomista i niestrudzony działacz społeczny, któremu Warszawa zawdzięcza powstanie wielu poważnych instytucji. Zmarły od lat młodzieńczych oddał się badaniom naukowym i pracom ekonomicznym. Gdy Aleksander Wielopolski, w r. 1862 zajął się reorganizacją szkół, ks. Jan Tadeusz Lubomirski, znany już z prac naukowych (w r. 1860 wydał Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego i Opowiadania dla dzieci, w r. 1861 dzieło o jurysdykcji patrymonjalnej w Polsce) zaproszony został do Rady Wychowania publicznego w Królestwie Polskiem.

Ś. p. ks. Lubomirski poza szeroką działalnością społeczną i filantropijną, zajmował

się gorliwie sprawami ekonomicznemi, zarówno teoretycznie jako i praktycznie. Z prac jego naukowych, niewątpliwie najwybitniejszem jest dzieło: „Rolnicza Ludność Polski w XV i XVI wieku.

Wspólnie z prof. Stanisławem Przystańskim, ks. Jan Tadeusz Lubomirski zainicjował i następnie prowadził wydawnictwo wielce cennej Encyklopedji rolniczej, a nadto dużo prac ekonomicznych drukował w „Bibljotece Warszawskiej", do której stałych opiekunów należał.

— FAŁSZERZE PIENIĘDZY. Ze Lwowa telegrafują nam: Aresztowano tu znów dwie osoby za fałszowanie i puszczanie w obieg guldenów, mianowicie niejakiego Kazimierza Grossa z Krakowa artystę malarza i retuszera, oraz wspólnika jego Stanisława Alfreda Bielińskiego, ślusarza maszynowego. U Bielińskiego zakwestjonowano kilkanaście sztuk fałszywych guldenów.

— WYPRAWA na HIMALAJE. Jak donosi fryburska gazeta „Liberte" dwaj nowo-kreowani doktorowie uniwersytetu fryburskiego p. Calcati i rodak nasz p. Kończa wyjeżdżają w kwietniu na Himalaje z ekspedycją naukową, zorganizowaną przez Amerykankę, panią Bullok-Workmann. Pani Bullok-Workmann z Bostonu, mająca około 40 lat, była już z trzema ekspedycjami na Himalajach; osiągnęła ona wszechświatowy rekord wysokości, doszła bowiem do 7.300 metrów. Wszystkie jej podróże mają zawsze czysto naukowy cel. Jej mąż, dr. Bullok-Workmann, należy do ekspedycji, jako lekarz, ale nie bierze udziału w najtrudniojszych wycieczkach na szczyty. Teraźniejsza wycieczka wyruszy z Bombaju do Srinagar w Kaszmirze. Trwać będzie około sześciu miesięcy. Dwaj młodzi doktorowie, którzy przyjęli propozycję pani Bullok, są wybitnymi geografami i doskonałymi alpinistami. Pan Cesare Calcati ma 24 lata, jest rodem z Piacenzy we Włoszech. Pan Maciej Kończa ma 23 lata i jest rodem z Wilna.

DOKOŁA ŚWIATA w 3 GODZINY 25 MINUT. Ciekawy eksperyment telegraficzny został uczyniony w tych dniach przez pewien dziennik kopenhagski. Dla wypróbowania szybkości rozmaitych systemów telegraficznych, dziennik przesłał sam do siebie dwie depesze po 5 słów każda: jedna z depesz miała w kierunku zachodnim, druga we wschodnim obiedz świat dokoła. Depesze zostały wyprawione przez Szangaj, Nowy Jork, Londyn z jednej, przez Londyn, Nowy Jork, Szangaj — z drugiej strony. Naprzód przyszła depesza, wysłana przez Szangaj, Nowy Jork, Londyn, która obiegła świat dokoła na drutach telegraficznych w ciągu 3 godzin 25 minut. Różne towarzystwa telegraficzne nie były uprzedzone z góry, tak, iż nie była to szybkość wyjątkowa. Depesza była przetelegrafowana 8 razy.

— ODZNACZENIE. Naczelnik biura tutejszej dyrekcji inżynierji wojskowej odznaczony został złotym krzyżem zasługi z koroną.

Telegramy.

RADA PANSTWA.

WIEDEN. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, poseł Eugeniusz L e w i c k i zgłosił wniosek nagły o rozwiązanie kwestji językowej w całem państwie w drodze ustawy państwowej. Podstawą wniosku są następujące postanowienia:

1) Całe państwo ma być podzielone na szereg narodowych okręgów językowych na podstawie etnograficznego podziału krajów.

2) Równocześnie należy istniejący podział politycznych i sądowych okręgów w t. zw. granicach językowych na poszczególne narodowe terytorja odpowiednio zmienić i zastosować do granic okręgu językowego.

3) Jako język służbowy wewnętrzny władz ma obowiązywać przy wszystkich władzach administracyjnych i sądowych język okręgu językowego. W zewnętrznym stosunku mają wszystkie języki krajowe okręgu być dopuszczone i jako równorzędne traktowane. Jako język krajowy ma uchodzić ten język, którym się posługuje więcej, jak 15% ludności dotyczącego okręgu.

4) Stolice krajów o mięszanych językach mają być traktowane jako mięszane pod względem językowym, a urzędowanie językowe w nich ma być osobno uregulowane.

5) Ustawa odnosi się także do wszystkich władz I i II instancji. Instancje drugie, które znajdują się w różnych okręgach językowych, mają się posługiwać tym językiem urzędowym, który w dotyczącym okręgu językowym wedle przepisów zawartych pod 3' uważany jest za urzędowy.

6) Na wypadek, gdyby w międzyczasie na stąpiło uregulowanie kwestji językowej w Czechach w porozumieniu między obu stronami, należy je włączyć do ustawy państwowej.

7) Dla przeprowadzenia ustawy zakreśla się maksymalny termin 10 lat.

Poseł Gall zgłasza wniosek o przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola.

Pos. Steinwender zgłasza wniosek o opodatkowanie zysków Towarzystw fabryk żelaznych i tantjem członków rad nadzorczych.

Pos. Jachowicz interpeluje w sprawie odszkodowania za podwody i kolczykowanie świń.

Pos. Breiter interpeluje w sprawie wydaleń robotników i studentów z zaboru rosyjskiego przez namiestnictwo we Lwowie.

Nastąpiła dalsza dyskusja nad organizacją ministerstwa robót publicznych. Pierwszy przemawiał poseł Hradsky.

Prezydent ministrów br. Beck oświadcza, że według brzmienia ustaw zasadniczych tworzenie nowych ministerstw jest prawem Korony. Nasza konstytucja znajduje się w tym kierunku w zgodzie z innymi nawet republikańskiemi państwami. Prezydent ministrów wskazuje w tym kierunku na zarządzenie prezydenta republiki francuskiej w sprawie utworzenia francuskiego ministerstwa rolnictwa i podnosi, że w Austrji utworzenie wszystkich nowych ministerstw oraz zmiana w nich konpetencji nastąpiły przez najwyższe rozporządzenia. Prezydent ministrów wskazał następnie na utworzenie w swoim czasie ministerstwa handlu, oświaty, obrony krajowej, jako też na wyłączenie wszystkich spraw z poszczególnych ministerstw i przekazywanie ich innym ministerstwom. Ta sama zasada, że do praw Korony należy statut organizacyjny dla urzędu centralnego jako też wydanie rozkazu służbowego do jego utworzenia dotyczy także kompetencji ministerstw.

Ani inicjatywa utworzenia nowego ministerstwa t. j. akt twórczy, ani konkretne urządzenie nowego ministerstwa nie przysługują ustawodawstwu. Tej praktyki zgodnej z wszystkiemi postanowieniami naszej konstytucji rząd obecnie się także trzyma. Zanim jednakże nowe ministerstwo na własną odpowiedzialność będzie mogło używać środków, muszą one być parlamentarnie uchwalonymi. To stanowisko znajduje wyraz w przedłożeniu o kredytach potrzebnych na utworzenie nowe go ministerstwa. Ile chodzi o rozgraniczenie kompetencji ministerstw, to nasze postanowienia konstytucyjne dotychczas nie zostały ściśle interpretowane. Rząd chwycił się ostrzejszej interpretacji, że w wypadku utworzenia ministerstwa w drodze administrcyjnej, należy przydzielenie funkcji nowemu ministerstwu, a odebranie ich innemu przedsięwziąć w drodze ustawy i temu stanowisku odpowiada projekt ustawy.

W końcu prosił minister o uchwalenie nagłości i meritum wniosku znajdującego się w obradach. (Żywe oklaski i brawa).

Minister G e s s m a n n uzasadniał obszernie nagłość wniosku i konieczność załatwienia sprawy w interesie ludności.

O MORZE BALTYCKIE.

LONDYN Do Daily Telegraphu donoszą z Kopenhagi, że załatwiono już sprawę morza Baltyckiego. Niemcy, Szwecja i Danja zobowiązują się do utrzymania status quo na wybrzeżach Baltyku, umowa jednak nie zawiera żadnej wzmianki o integralności Szwecji.

KONGRES MATEMATYCZNY.

RZYM. W otwartym tu wczoraj kongresie matematycznym uczestnicza następujący matematycy polscy: Zórawski, Zaremba i Rosenblatt z Krakowa, Dickstein z Warszawy i Niewęgłowski z Paryża.

ROZRUCHY w LIZBONIE.

LIZBONA. Wczorajszy dzień minął spokojnie. Powodem zamordowania żołnierza była osobista zemsta. Sprawca jest byłym gwardzistą miejskim. Obaj żyli od dłuższego czasu w nieprzyjaźni.

LIZBONA. Policja uwięziła przywódcę demonstrantów, którzy obwinieni są o to, że przełamali kordon gwardzistów municypalnych. Jenerał Guvera polecił wdrożyć śledz wo w sprawie zachowania się gwardzistów podczas rozruchów ubiegłej nocy.

SPISEK BUŁGARSKI.

SALONIKI. Ujawniono tu spisek powstańców bułgarskich z Macedonji, mający na celu zamordowanie konsulów: austrjackiego i angielskiego, oraz wysadzenie w powietrze pałacu gubernatora tureckiego.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

